

# Adam Pawłowski

---

## „Emirat Kaukaski” jako czynnik pogłębiający destabilizację Federacji Rosyjskiej oraz obszaru czarnomorsko-kaspijskiego

---

Wschodnioznawstwo 7, 199-217

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Pawłowski

## **„Emirat Kaukaski” jako czynnik pogłębiający destabilizację Federacji Rosyjskiej oraz obszaru czarnomorsko-kaspijskiego**

### **Wprowadzenie**

Rozpadający się ZSRR przekazał w spadku nowo powstałym państwom na obszarze WNP szereg konfliktów. Część z nich miała bardzo lokalny charakter, inne ewoluowały rozszerzając się na coraz to inne kraje. Niektóre z owych konfliktów były również dużym wyzwaniem dla powstałej na gruzach sowieckiego imperium Rosji. Przykładem takiego antagonizmu okazał się zryw narodowowyzwoleńczy niewielkiej republiki Kaukazu Północnego – Czeczenii. Miażdżąca przewaga wojsk rosyjskich przyniosła Czeczenom wiele porażek militarnych, a republice na długie lata klęski gospodarcze i demograficzne. Bojownicy musieli przejść do podziemia, co wykorzystał klan prokremlowskiej elity czeczeńskiej, Kadyrowów, sięgając po pełnię władzy. Wydawało się, iż konflikt czeczeński zmierza ku końcowi, on jednak wcale nie wygasł, wręcz zaczął się przekształcać pod wpływem przejmujących władzę w podziemiu radykałów islamskich. Z czasem uległ całkowitemu przeobrażeniu ewoluując od narodowowyzwoleńczego czeczeńskiego w kierunku kaukasko-islamskiego. Finałem tej przemiany było powołanie w 2007 r. przez Doku Umarowa koncepcji „Emiratu Kaukaskiego”, islamskiego państwa na Kaukazie Północnym opartego na prawie szariat<sup>1</sup>, o utworzenie którego zaczęli zabiegać kaukaski bojownicy.

### **Pogłębiająca się destabilizacja Kaukazu Północnego**

Konflikt czeczeński ulegając przekształceniu w kaukaski został rozszerzony na większą część obszaru Kaukazu Północnego. Docelowo natomiast działania islamistów mają objąć w przyszłości całe to terytorium. Pod rządami młodego

---

<sup>1</sup> P. Kościński, T. Serwetnyk, *Doku Umarow wydał rozkaz*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 32, s. 8.

Ramzana Kadyrowa, operującego w polityce wewnętrznej i zewnętrznej metodami autorytarnymi, Czeczenia ustabilizowała się do tego stopnia, iż w zasadzie konflikt ten nie toczył się w jej granicach. Sporadycznie jedynie dochodziło w tej republice do działań podziemia. Wraz z ogłoszeniem projektu islamskiego państwa na Kaukazie Północnym nastąpiło radykalne pogorszenie bezpieczeństwa całego regionu, w tym także Czeczenii. Miało to związek z nową strategią mudżahedinów, polegającą na przenoszeniu działań zbrojnych na teren innych republik kaukaskich<sup>2</sup>. Aż do końca 2008 r. konflikt toczył się głównie na terenie dwóch z nich – Dagestanu i Inguszetii. Natomiast od 2009 r. zasięg zamachów terrorystycznych uległ rozszerzeniu na terytoria sąsiednich republik: Kabardyno-Balkarii, w mniejszym stopniu Karaczajo-Czerkiesji i Osetii Północnej. Rewolucyjnie wzmoczoną aktywność odnotowano również w Czeczenii, której stabilizacja okazała się chwilowa.

Wzrost aktywności mudżahedinów kaukaskich, w postaci niemal codziennych aktów przemocy tj. akcje terrorystyczne, wybuchy pociągów, gazociągów, samochodów pułapek, strzelaniny, regularne starcia zbrojne, przełożył się na skalę zamachów, ich liczbę/częstotliwość oraz skuteczność. Pogłębiająca się destabilizacja republik Kaukazu Północnego umożliwiła bojownikom organizowanie coraz większej liczby ataków, lepiej zorganizowanych, w których śmierć i rany odnosiło coraz więcej ofiar. Wreszcie słabość sił republikańskich i/lub władz poszczególnych republik w naturalny sposób zachęcała do organizowania zamachów na coraz ważniejszych ludzi niż tylko zwykli obywatele nie zgadzający się z polityką i ideologią w wykonaniu członków kaukaskiego podziemia. Bojownicy atakowali coraz bardziej wpływowych przedstawicieli elit – urzędników niższego

---

<sup>2</sup> Zręby tej polityki zostały nakreślone jeszcze za życia poprzednika Doku Umarowa, młodego przewodniczącego Sądu Szariackiego, Abdula-Chalima Sadułajew (1967-2006), który objął schedę nad separatystami po śmierci czeczeńskiego prezydenta Asłana Maschadowa. Sadułajew nigdy nie walczył z bronią w rękę i był postrzegany bardziej jako przywódca religijny i ideolog islamski niż polityk. Potwierdzają to licznie wydawane przez niego dekrety, odezwy do narodu, czy udzielane wywiady, które były przesycone retoryką islamską oraz cytarami z Koranu. Mimo to wdrożył przełomową koncepcję opartą na własnych poglądach i przemyśleniach. Ideologia ta w swoich podstawach miała podłoże polityczno-religijne. Opierała się ona na kilku założeniach, które w praktyce stanowiły nowość w działaniach bojowników czeczeńskich. Elementami tymi były: wspomniane już rozciągnięcie powstania na cały obszar Kaukazu Północnego, ponadto oparcie walki na ideologii islamskiej kosztem zmniejszenia dotychczasowej ideologii narodowowyzwoleńczej, przeprowadzenie odnowy moralnej wśród obywateli narodu czeczeńskiego zgodnie z zasadami szariat, odcięcie od wartości zachodnich, sprzecznych i obcych mieszkańcom Kaukazu, skierowanie walki głównie przeciwko miejscowym skorumpowanym, „bezbóżnym” władzom, a dopiero w dalszej kolejności przeciwko Rosjanom, zakończenie terroru wobec ludności cywilnej. M. Falkowski, *Czeczenia między kaukaskim dżihadem a „ukrytym” separatyzmem*, OSW, „Punkt Widzenia” [Ośrodek Studiów Wschodnich], 15 I 2007, s. 13; idem, *Czeczenia i Kaukaz Północny po zamachu w Biesłanie*, [w:] *Czeczenia – Rosja. Mity i rzeczywistość*, J. Brodowski, M. Smoleń (red.), Kraków 2006, s. 54-55.

i wyższego szczebla, mundurowych, sędziów, imamów wspierających władzę, funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa lub przeprowadzali operacje wymierzone w strategiczne cele jak np. budynki władz czy wojska.

W 2009 r. – zdaniem MSW Rosji – na Kaukazie Północnym popełniono wobec pracowników służb bezpieczeństwa 700 różnego rodzaju przestępstw. Według generała-pułkownika Arkadija Jedeliewa, zastępcy szefa tego resortu, śmierć w tych aktach przemocy poniosło aż 235 pracowników organów spraw wewnętrznych i żołnierzy wojsk wewnętrznych, natomiast rannych było 686 milicjantów i żołnierzy<sup>3</sup>.

W Inguszetii w samych atakach zginęło w ciągu pięciu lat (2006-2010) ponad 400 funkcjonariuszy służb specjalnych, a 3000 osób zostało rannych<sup>4</sup>. W lipcu 2010 r. omal nie zginął w wybuchu samochodu pułapki prezydent tej republiki, Junus-bek Jewkurow. Inne poważne zamachy miały miejsce w czerwcu 2009 r., gdy w biały dzień zostali zamordowani wicepremier, Baszir Auszew oraz wiceprezes Sądu Najwyższego, Aza Gazirjew<sup>5</sup>.

Kilka widowiskowych zamachów przeprowadzili również bojownicy w Dagestanie. W 2009 r. zginął minister policji tej republiki<sup>6</sup>. W kwietniu 2011 r. podziemie dokonało zamachu na Bilalą Omarowa, wiceministra rolnictwa<sup>7</sup>, w czerwcu

<sup>3</sup> МВД: поддержка боевиков на юге России приходит из-за рубежа, [http://www.gazeta.ru/news/lenta/2010/01/16/n\\_1445165.shtml](http://www.gazeta.ru/news/lenta/2010/01/16/n_1445165.shtml) (16 I 2010).

<sup>4</sup> Wybrane ataki na policjantów w Inguszetii w okresie od stycznia 2010 r. do sierpnia 2011 r.: *Один из четырех раненых в результате обстрела милиционеров скончался сегодня в больнице в Назрани*, <http://echo.msk.ru/news/648940-echo.html> (14 I 2010); *В Ингушетии милиционеры ранили предполагаемых боевиков*, <http://ingushetia.kavkaz-uzel.ru/articles/164286/> (17 I 2010); *Смертельный поход за черемшой. Подробности „случайной” гибели мирных жителей в ходе спецоперации*, <http://www.memo.ru/2010/02/15/1502101.htm> (15 II 2010); *Сборщиков черемши расстреливали из засады и добивали ножами*, <http://www.kavkazcenter.com/russ/content/2010/02/15/70679.shtml> (15 II 2010); *ФСБ: в Ингушетии убито около 20 боевиков*, <http://armenia.kavkaz-uzel.ru/articles/165365/>; *В Назрани произошло шесть взрывов, утверждают местные жители*, <http://ingushetia.kavkaz-uzel.ru/articles/165635/> (21 II 2010); *В Ингушетии в результате взрыва пострадали два милиционера*, <http://ingushetia.kavkaz-uzel.ru/articles/165925/> (27 II 2010); *Новый понедельник. Новые взрывы*, <http://www.svoboda.org/content/article/2002529.html> (5 IV 2010); *В Ингушетии убит милиционер*, <http://ingushetia.kavkaz-uzel.ru/articles/179192/> (2 I 2011); *Три человека пострадали в перестрелке в Назрани*, <http://ingushetia.kavkaz-uzel.ru/articles/181890/> (4 III 2011); *В Ингушетии нанесен удар по базе боевиков, убиты 17 человек*, <http://www.ekhokavkaza.com/archive/news/20110328/3235/2759.html?id=3539726> (28 III 2011); *В результате обстрела в Назрани убиты три человека*, <http://ingushetia.kavkaz-uzel.ru/articles/190286/> (6 VIII 2011).

<sup>5</sup> T. Serwetnyk, *Rosyjski problem z islamistami*, „Rzeczpospolita” 2010, nr 232, s. 11.

<sup>6</sup> W. Jagielski, *Rosjanie zabili kolejnego czeczeńskiego komendanta*, „Gazeta Wyborcza”, 23 VIII 2010.

<sup>7</sup> *В Дageстане жизнь раненого замминистра Омарова находится вне опасности*, <http://dagestan.kavkaz-uzel.ru/articles/183346/> (6 IV 2011).

zastrzeliło szefa chasawjurckiej inspekcji podatkowej, Jakuba Nuscałowa<sup>8</sup>, natomiast w lipcu zabiło Garuna Kurbanowa, rzecznika prezydenta Dagestanu<sup>9</sup>.

Spory sukces odnieśli bojownicy podziemia w Kabardyno-Bałkarii, którzy podczas wymiany ognia z organami siłowymi zdołali zastrzelić pułkownika Chasana Bogatyriewa, wiceszefa ds. Walki z Ekstremizmem<sup>10</sup>.

Spektakularne zamachy przeprowadzili także mudżahedini w Czeczenii. 29 VIII 2010 r. bojownicy zaskoczyli prezydenta Czeczenii Ramzana Kadyrowa i zaatakowali jego rodzinną wieś Centoroj (Hosi-jurt)<sup>11</sup>. Drugą, bardzo medialną, operację bojownicy wykonali w bardzo krótkim odstępie czasu od napadu na Centoroj, gdyż już 19 X 2010 r. Był to atak na czeczeński parlament, który został dość łatwo przeprowadzony i z tego powodu należy ocenić go jako niewątpliwy sukces, pomimo śmierci wszystkich napastników<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> В Хасавюрте застрелен начальник налоговой инспекции, <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/187137/> (13 VI 2011).

<sup>9</sup> СК подтвердил гибель начальника информуправления президента Дагестана и его водителя, <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/189850/> (28 VII 2011).

<sup>10</sup> В Кабардино-Балкарии убит заместитель главы Центра по борьбе с экстремизмом, <http://kabardino-balkaria.kavkaz-uzel.ru/articles/187125/> (16 VI 2011).

<sup>11</sup> Według czeczeńskiego MSW w ataku wzięło udział ok. 30 napastników, z czego 12 zginęło w walce. Po stronie rządowej śmierć poniosło 6 milicjantów, a 18 odniosło rany. Rannych było także 7 mieszkańców wsi, zwolenników Kadyrowa. Inne dane z tego ataku podali bojownicy na własnych stronach internetowych. Według nich oddział liczył 60 bojowników, a w walce padło jedynie 5 z nich. Działania napastników doprowadziły do śmierci przynajmniej 10 osób, a kilkadziesiąt odniosło rany. Atak został dobrze przygotowany i przeprowadzony. Świadczy o tym fakt, że Centoroj jest najlepiej strzeżoną miejscowością w Czeczenii, leżącą na pogórzu, z dala od górskich kryjówek. Dodatkowym utrudnieniem dla bojowników była obecność we wsi, w chwili ataku, samego prezydenta Kadyrowa, któremu prawdopodobnie towarzyszyło wielu ochroniarzy i policjantów (W. Górecki, *Bojownicy zaatakowali rodzinną wieś prezydenta Czeczenii*, „Tydzień na Wschodzie” [Ośrodek Studiów Wschodnich] 2010, nr 28 (146)). Po całodniowym panowaniu nad wioską, spaleniu kilkunastu domów, walce z ochroniarzami prezydenta oraz policjantami, bojownicy wycofali się. Akcja została uznana za wielki sukces podziemia, które pokazało, że zapewnienia o stabilizacji Czeczenii, czy niezdolności bojowników do działania z powodu rozłamu, mijają się całkowicie z prawdą. Poza wątpliwościami dotyczącymi liczby napastników i ofiar, pozostają także problemy z ustaleniem, kto w ogóle dokonał owego feralnego napadu na Centoroj. Analityk Ośrodka Studiów Wschodnich, Wojciech Górecki, podawał 1 IX 2010 r., że za atak na rodzinną wieś Kadyrowa jest odpowiedzialny Umarow (*Ibidem*). Po zachwianiu pozycji lidera mudżahedinów kaukaskich potrzebny był mu jakiś znaczny sukces do potwierdzenia przed całym podziemiem swojego ogromnego potencjału. Z kolei dziennikarz Wojciech Jagielski donosił 20 X 2010 r., że na czele grupy przeprowadzającej napad stał Wadałow (W. Jagielski, *Zamach na parlament w Grozny*, „Gazeta Wyborcza”, 20 X 2010). W lipcu tego roku pojawiły się natomiast głosy, że za zamachem na rodzinną wieś Kadyrowa nie stał ani Umarow, ani Wadałow, lecz Gakajew (МВД: боевикам в Веденском районе Чечни удалось выйти из окружения, <http://chechnya.kavkaz-uzel.ru/articles/188370/> (4 VII 2011)).

<sup>12</sup> Z powodu sprzecznych informacji nie jest do końca znany całkowity przebieg wydarzeń, liczba atakujących oraz ich ofiar. Wiadomo, że rano 19 X, do kolumny aut eskortowanych

**Tabela 1.** Skala zamachów w poszczególnych republikach Kaukazu Północnego w 2010 r. i związana z tym liczba ofiar.

Republika	Liczba zamachów	Liczba ofiar
Dagestan	112	68
Kabardyno-Bałkaria	41	4
Inguszetia	40	8
Czeczenia	37	23
Osetia Północna	--	--

Źródło: T. Serwetnyk, *Rosyjski problem z islamistami*, „Rzeczpospolita” 2010, nr 232, s. 11; W. Górecki, *Kaukaz Północny w 2010 roku: „rozproszenie” przemocy*, OSW, „Tydzień na Wschodzie”, nr 1 (161), 12 I 2011.

Skala zamachów na pracowników MSW na całym Kaukazie sięgnęła w 2009 r. aż 750. Statystycznie każdego dnia w 2010 r. na Kaukazie ginęło ok. 2 osób, liczba rannych była natomiast znacznie wyższa. Mniejsze dane dla tego roku podało stowarzyszenie „Memoriał”, które wyliczyło, że na Kaukazie w 238 zamachach

---

przez czeczeńską milicję dołączył niespodziewanie tajemniczy samochód. Włączając się w kolumnę dotarł bezpiecznie, bez przeszkód, pod budynek rządowy. Następnie wyskoczyło z niego kilkunastu napastników, z których jeden już przed wejściem wysadził się. Reszta bojowników wbiegła do środka krzycząc „Allahu akbar – Bóg jest wielki!”, po czym przystąpili do ostrzału wszystkich napotkanych ludzi. Być może chcieli schwytać posłów lub zabić przewodniczącego parlamentu, głównego współpracownika Ramzana Kadyrowa, Dukwachę Abdurrachmanowa. W wyniku wymiany ognia wszyscy napastnicy zginęli. Ofiarą ich ostrzału był m.in. szef kancelarii Abdurrachmanowa. W czasie niniejszego ataku Czeczenię wizytował rosyjski minister spraw wewnętrznych Raszid Nurgalijew, który uznał akcję sił bezpieczeństwa za sukces, dowód stabilizacji republiki. Oprócz Nurgalijewa, w Groznm przebywali także posłowie rosyjskiej Dumy (37 z partii Jedna Rosja oraz 3 z Rosji Sprawiedliwej), którzy zostali zaproszeni w celu świętowania piątej rocznicy przywrócenia w Czeczenii parlamentu. Prawdopodobnie bojownicy zorganizowali w tym dniu zamach właśnie ze względu na pozycję gości odwiedzających republikę (W. Górecki, *Atak na parlament Czeczenii*, „Tydzień na Wschodzie” 2010, nr 35 (153); W. Jagielski, *Zamach na parlament...; Atak na parlament Czeczenii. Walki bojowników o przywództwo?*, [http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103454,8533774,-Atak\\_na\\_parlament\\_Czeczenii\\_\\_Walki\\_bojownikow\\_o\\_przywodztwo\\_.html](http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103454,8533774,-Atak_na_parlament_Czeczenii__Walki_bojownikow_o_przywodztwo_.html) (19 X 2010)). Pomimo śmierci napastników podziemie po raz kolejny udowodniło, że ma duży potencjał militarny, a w Czeczenii stabilizacja pod rządami niedemokratycznego Kadyrowa, zmienia się w chaos. Szczególnie zastanawiające jest także to, że jaką łatwością udało się bojownikom dołączyć do kolumny aut eskortowanych przez miejscowych milicjantów, a następnie wdrzeć do środka parlamentu. Przeczy to stabilizacji Czeczenii, umiejętnościom czeczeńskich sił bezpieczeństwa, a nawet poddaje w wątpliwość wierność sił służących Ramzanowi Kadyrowowi.

zginęło w sumie 178 osób. Z kolei rok wcześniej, w 2009 r., w 172 aktach przemocy śmierć poniosły 892 osoby. Biorąc pod uwagę liczbę zamachów w kaukaskich republikach, najwięcej tego typu napadów w 2010 r. odnotowano w Dagestanie, później Kabardyno-Bałkarii, Inguszetii, Czeczenii, a na końcu w Osetii Północnej<sup>13</sup>. Wyniki tego zestawienia obrazuje, wraz z liczbą ofiar, tabela 1.

Stopień wzrostu aktywności bojowników islamskich łatwo prześledzić na przykładzie największej republiki Kaukazu Północnego, Dagestanu. Tabela 2 ukazuje stale wzmagającą się spiralę przemocy, efektem której jest zwiększająca się liczba ofiar.

**Tabela 2.** Dynamika zaostrzania się konfliktu w Dagestanie.

Ofiary aktów przemocy o charakterze terrorystycznym oraz starć ze zbrojnym podziemiem w Dagestanie		2009	2010
ludność cywilna	zabici	51	78
	ranni	39	107
funkcjonariusze struktur siłowych	zabici	82	124
	ranni	136	200
bojownicy	zabici	130	176
	zatrzymani	29	41
<b>Razem</b>	zabici i ranni	438	685

Źródło: W. Górecki, „*Pelzająca*” wojna domowa na Kaukazie Północnym, OSW, „Komentarze”, 15 III 2011.

Pierwsze dwa miesiące 2011 r. – styczeń i luty – potwierdziły, że tendencje wzrostu aktywności bojowników z 2010 r. nie tylko się utrzymały, ale nawet uległy wzmocnieniu. W styczniu zginęło na Kaukazie Północnym w sumie 48 osób, natomiast w lutym – 59<sup>14</sup>. Poszerzone dane o jeden miesiąc podał portal „Kaukazskij Uziel”. Według jego wyliczeń w pierwszym kwartale 2011 r. na Kaukazie Północnym zginęło 211 osób (zob. tabela 3), a rany odniosło 257. Łącznie uszkodzonych przez toczący się w tym regionie konflikt było 468 osób.

<sup>13</sup> T. Serwetnyk, *Rosyjski problem z islamistami*, „Rzeczpospolita” 2010, nr 232, s. 11; W. Górecki, *Kaukaz Północny w 2010 roku: „rozproszenie” przemocy*, „Tydzień na Wschodzie” 2011, nr 1 (161).

<sup>14</sup> W. Górecki, „*Pelzająca*” wojna domowa na Kaukazie Północnym, „Komentarze” [Ośrodek Studiów Wschodnich], 15 III 2011.

**Tabela 3.** Struktura ofiar wg przynależności do grup ludnościowych na Kaukazie Północnym w I kwartale 2011 r.

Ofiary	Liczba zabitych
podziemie	103
cywile	65
siły mundurowe i żołnierze	37
przedstawiciele władz	6
<b>Razem</b>	<b>211</b>

Źródło: В первом квартале 2011 года 174 человека погибли в вооруженном конфликте на Северном Кавказе, 19 IV 2011, <http://ingushetia.kavkaz-uzel.ru/articles/183823/>.

Podliczając wszelkie walki należy stwierdzić, iż podziemie dokonało w pierwszych trzech miesiącach 2011 r. 53 zamachów terrorystycznych, ponadto doszło przynajmniej do 67 starć zbrojnych (zob. tabela 4).

**Tabela 4.** Skala zamachów na Kaukazie Północnym w I kwartale 2011 r. obrazująca ilość zamachów terrorystycznych, wybuchy oraz starcia zbrojne.

Region	Liczba zamachów terrorystycznych i wybuchów	Liczba starć zbrojnych
Dagestan	30	28
Kabardyno-Bałkaria	9	20
Czeczenia	5	10
Inguszetia	4	8
Rejon moskiewski	4	–
Osetia Północna	1	–
na granicy Stawropola i Karaczajo-Czerkiesji	–	1

Źródło: В первом квартале 2011 года 174 человека погибли в вооруженном конфликте на Северном Кавказе, 19 IV 2011, <http://ingushetia.kavkaz-uzel.ru/articles/183823/>.

Największa ilość zamachów terrorystycznych i starć zbrojnych miała miejsce w Dagestanie. Przekłada się to na największą ilość ofiar i rannych, co potwierdza, iż republika ta jest najbardziej zdestabilizowanym obszarem na całym Kaukazie Północnym (zob. tabela 5). Źródeł chaosu w Dagestanie po części należy szukać w ogromnym podziale etnicznym tej republiki. Egzystuje tam ponad



36 narodowości, a największa grupa etniczna, Awarowie, liczy nieco ponad 27% populacji, inne narody natomiast stanowią: Dargijczycy – 15,6%, Kumycy – 12,9%, Lezgini – 11,3%, Rosjanie – 9,2%, Lakowie – 5,1%, Azerowie – 4,7%, Tabaseranie – 4,4%, Czeczeni – 3,8%, Nogajowie – 1,7%, Rutulowie – 1,1%, Agulowie – 0,8%; Cachurzy – 0,3%, Tatarzy i Żydzi górscy – 0,2%<sup>15</sup>. To sprawia, że kraj w zasadzie rządzi się samodzielnie, podzielony między różne społeczności z lokalnymi przywódcami, ze słabymi władzami republikańskimi, nie jest w stanie powrócić do stabilności i porządku bez pomocy rosyjskich władz centralnych, pełnego zaangażowania służb bezpieczeństwa, wolnych od korupcji działań lokalnych elit klanowych, a przede wszystkim poświęcenia samych mieszkańców republiki.

**Tabela 5.** Struktura ofiar wg poszczególnych miejsc/republik na Kaukazie Północnym i w Moskwie w I kwartale 2011 r.

Republika/miejsce	Liczba ofiar	Liczba rannych
Dagestan	83	79
Inguszetia	37	6
lotnisko Domodiedowo	37	125
Kabardyno-Bałkaria	31	20
Czeczenia	17	22
na granicy Kraju Stavropolskiego i Karaczajo-Czerkiesji	6	4
<b>Razem</b>	211	

Źródło: *В первом квартале 2011 года 174 человека погибли в вооруженном конфликте на Северном Кавказе*, 19 IV 2011, <http://ingussetia.kavkaz-uzel.ru/articles/183823/>.

Dość burzliwym miesiącem na Kaukazie Północnym w 2011 r. był czerwiec, w którym zginęło przynajmniej 61 osób, a 43 zostały ranne (zob. tabela 6).

Podobnie jak w I kwartale tegoż roku, tak samo w czerwcu najwięcej ofiar poniosło śmierć w Dagestanie. W republice tej zanotowano również najwięcej starć zbrojnych. Pod względem zamachów terrorystycznych i wybuchów prowadziło natomiast podziemie czeczeńskie, które zorganizowało aż 7 takich ataków (zob. tabela 7)<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> M. Zygała, *Islam w Dagestanie*, [w:] W. Górecki, P. Grochmalski, J. Rohoziński, G. Zasada, M. Zygała, *Islam na Kaukazie*, „Prace Ośrodka Studiów Wschodnich”, Warszawa 2003, s. 56.

<sup>16</sup> *В июне 61 человек убит в вооруженном конфликте на Северном Кавказе*, <http://dagestan.kavkaz-uzel.ru/articles/189224/> (21 VII 2011).

**Tabela 6.** Struktura ofiar wg grup ludnościowych na Kaukazie Północnym w czerwcu 2011 r.

Ofiary	Liczba zabitych
podziemie	31
cywile	13
siły mundurowe i żołnierze	17

Źródło: В июне 61 человек убит в вооруженном конфликте на Северном Кавказе, 21 VII 2011, <http://dagestan.kavkaz-uzel.ru/articles/189224/>.

**Tabela 7.** Skala zamachów na Kaukazie Północnym w czerwcu 2011 r. obrazująca ilość zamachów terrorystycznych, wybuchy, starcia zbrojne, a także ilość ofiar i rannych.

Republika	Ilość ofiar	Ilość rannych	Ilość starć zbrojnych	Ilość zamachów terrorystycznych i wybuchów
Dagestan	36	20	14	3
Kabardyno-Bałkaria	15	7	10	1
Czeczenia	9	11	3	7
Inguszetia	1	5	–	1

Źródło: В июне 61 человек убит в вооруженном конфликте на Северном Кавказе, 21 VII 2011, <http://dagestan.kavkaz-uzel.ru/articles/189224/>.

Sytuacja na Kaukazie Północnym do tego stopnia została zdestabilizowana, iż w zasadzie regionem tym obecnie bardziej rządzi podziemie kaukaskie niż władze w Moskwie i/lub republikańskie. „Sukcesy” prezydentów Czeczenii i Inguszetii w walce z islamistami są jedynie pustymi frazesami. Potwierdzają to szczegółowe wyliczenia dotyczące ilości zamachów i ofiar po porównaniu danych z 2011 r. z tymi z 2012. Np. w Czeczenii przez cały 2011 r. – według portalu „Kaukaskij Uziel” – konflikt dotknął 211 osób, z tego 95 zginęło, a 106 odniosło rany (zob. tabela 8)<sup>17</sup>.

<sup>17</sup> Чечня: 201 жертва вооруженного конфликта за 2011 год, <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/198935/> (10 I 2012).

**Tabela 8.** Struktura ofiar wg przynależności do grup ludnościowych w Czeczenii w 2012 r.

Ofiary	Liczba ofiar	Liczba rannych
podziemie	62	–
resorty siłowe	21	97
cywile	12	9

Źródło: Чечня: 201 жертва вооруженного конфликта за 2011 год, 10 I 2012, <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/198935/>.

Tymczasem zaledwie pierwsze trzy miesiące 2012 r. przyniosły 78 ofiar konfliktu, w tym 36 zabitych (23 pracowników sił bezpieczeństwa i 13 bojowników) i 42 rannych (40 pracowników sił bezpieczeństwa i 2 cywilów)<sup>18</sup>. W pozostałych republikach stan liczbowy ofiar wojny na Kaukazie Północnym za I kwartał 2012 r. wyniósł w Kabardyno-Bałkarii – 43 osoby, w Inguszetii – 16, w Osetii Północnej – 4, w Kraju Stawropolskim – 1, a w Karaczajo-Czerkiesji brak było ofiar<sup>19</sup>. Szczególnie narażona na postępującą destabilizację jest republika Kabardyno-Bałkarii, w której w 2010 r. było 41 zamachów i strać zbrojnych, w 2011 r. prawie dwukrotnie więcej, gdyż ok. 80<sup>20</sup>, a z kolei w 2012 r. islamiści przeprowadzili przeszło 90 zbrojnych aktów, w których zginęło 19 pracowników sił bezpieczeństwa i 8 cywilów, a rany odniosło 19 mieszkańców<sup>21</sup>.

Równie słabo jak Kadyrow, prowadzi walkę z bojownikami Jewkurow, przywódca Inguszetii, w której przez pierwsze 10 miesięcy 2012 r. liczba ataków w porównaniu z analogicznym okresem 2011 r. znacznie wzrosła z 32 (33 ofiary, wśród nich 31 pracowników sił bezpieczeństwa, 12 zabitych) do 48 (92 ofiary, w tym 84 pracowników sił bezpieczeństwa, 18 zabitych) poinformował przedstawiciel Komitetu Śledczego Ibrahim Moguszkow. Podobne dane przedstawiał portal „Kaukaskij Uziel”. Podał on, iż od 1 I do 31 X 2012 r. było 117 ofiar poszkodowanych z powodu konfliktu kaukaskiego, w tym 87 pracowników sił bezpieczeństwa oraz 30 cywilów (zginęło 29 członków sił bezpieczeństwa, 10 cywilów, rannych było z kolei 58 członków sił bezpieczeństwa oraz 20 cywilów), natomiast po 11 miesiącach 2011 r. 63 ofiary (zginęło 19 pracowników sił bezpieczeństwa, a 29 zo-

<sup>18</sup> За первые три месяца 2012 года в Чечне жертвами вооруженного конфликта стали 78 человек, <http://chechnya.kavkaz-uzel.ru/articles/204661/> (12 IV 2012).

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Президент Кабардино-Балкарии подтвердил гарантии сдавшимся боевикам, <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/194740/> (26 X 2011).

<sup>21</sup> В Армении кандидат в президенты Арутюнян объявил голодовку, <http://www.ekhoakaza.com/archive/news/latest/3235/2759.html?id=24881752> (23 I 2013).

stało rannych, wśród cywilów śmierć poniosło 10 mieszkańców, a rannych było 5 osób)<sup>22</sup>. Wnioskować z tego należy, iż chaos w republice Inguszetii pogłębia się z każdym rokiem, pomimo buńczucznych wypowiedzi prezydenta tej republiki Jewkurowa, iż mudżahedini są prawie rozbici i chronią się w trudno dostępnych górach.

Rozszerzająca się wojna na Kaukazie Północnym po części wynika ze słabości ochrony granic między republikami, łatwego przemieszczania się bojowników z jednego terytorium na inne, konkurowania przywódców kaukaskich o lepsze prowadzenie walk z islamistami zamiast zgodnej współpracy. Problemem utrudniającym np. efektywną kooperację wojsk Czeczenii i Inguszetii jest konflikt na linii Kadyrow-Jewkurow, w tle którego tli się terytorialny antagonizm obu republik. Ponadto autorytarne zapędy Kadyrowa chcącego kontrolować sytuację nie tylko w Czeczenii, ale również w innych republikach, dodatkowo komplikują i tak już napięte stosunki między nim a Jewkurowem<sup>23</sup>.

Jak silny jest „Emirat Kaukaski” udowadniają, oprócz danych z poszczególnych republik odnośnie liczby zamachów i ofiar, również propagandowe nagrania wideo i zdjęć zamieszczonych w Internecie. Pod koniec kwietnia 2012 r. bojownicy upublicznili nagranie z wielkiej narady na pograniczu czeczeńsko-inguskim odbytej pod przewodnictwem lidera podziemia Doku Umarowa. W naradzie uczestniczyło co najmniej 50 mudżahedinów, a także lokalni dowódcy, jak i przybyli ze wschodnich części kraju<sup>24</sup>.

Narada mudżahedinów była poświęcona ustaleniu strategii na nadchodzącą porę letnio-jesienną i wyznaczeniu celów. Należy więc spodziewać się dalszego pogorszenia bezpieczeństwa na Kaukazie Północnym. Zwłaszcza w Czeczenii sytuacja może ulec pogorszeniu z powodu podjętej jesienią 2012 r. decyzji o zmniejszeniu punktów kontrolnych i przeniesieniu ich do bardziej zagrożonego w kryzysie Dagestanu. Z 28 posterunków w republice Kadyrowa po zmianach pozostanie jedynie 11 blokpostów policyjnych i wojskowych<sup>25</sup>. Skutkiem takiej decyzji może być dalszy wzrost aktywności bojowników zachęconych mniejszą obecnością jednostek siłowych.

Kaukaz Północny coraz bardziej pogrąża się w wojnie, konflikt przybiera z każdym rokiem na gwałtowności, nie jest to już „beczka prochu” czy „bomba z opóźnionym zapłonem” jak zwykło się określać ten region w poprzednich

<sup>22</sup> СК: по сравнению с 2011 годом в два раза увеличилось количество нападений на силовиков в Ингушетии, <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/215833/> (24 XI 2012).

<sup>23</sup> P. Kościński, T. Serwetnyk, *Ofensywa islamistów na Kaukazie*, „Rzeczpospolita” 2012, nr 184, s. 8.

<sup>24</sup> На юго-западе Чечни идет крупная спецоперация против боевиков, <http://chechnya.kavkaz-uzel.ru/articles/207129/> (25 V 2012).

<sup>25</sup> В Чечне сокращается количество блокпостов, <http://www.ekho-kavkaza.com/archive/news/20121105/3235/2759.html?id=24760700> (6 XI 2012).

latach. Obecnie obszar ten to „zdetonowana bomba”, której rykoszety poleciały na wszystkie strony. Wschód, tj. Czeczenia, Dagestan i Inguszetia, zdestabilizowały się już do tego stopnia, iż każdego dnia nekrologi powiększają się o kolejne nazwiska. Z centrum Kaukazu Północnego dołączyła do wspomnianych trzech republik ogarniętych zamętem Kabardyno-Bałkaria, a konflikt ten jest już także u bram Osetii Północnej. Lada moment wojna pojawi się również na zachodzie tej krainy w Kraju Krasnodarskim, Adygeji, Karaczajo-Czerkiesji. W tej ostatniej władze w styczniu 2011 r. uchwaliły specjalny program na lata 2011-2015 (przeszło 30 mln rubli = 1 mln dolarów) na walkę z terroryzmem i szerzeniem się radykalnego ekstremizmu<sup>26</sup>, aby w ten sposób powstrzymać zbliżający się chaos.

Analizując wzmożoną działalność kaukaskiego podziemia należy zwrócić uwagę na kilka bardzo istotnych nowych problemów, jakie pojawiają się w związku z toczącym się na Kaukazie Północnym konfliktem. Dla władz rosyjskich znacznie bardziej niebezpiecznym problemem, od wzmożenia aktywności bojowników, jest przeniesienie ich działalności ze wschodnich niestabilnych republik do dotychczas spokojnych zachodnich, np. Kabardyno-Bałkarii. Seria zamachów w dniach 18-20 oraz 25 II 2011 r. w tej republice przeraziła władze na Kremlu, gdyż w linii prostej od miejsca zamachów do terenu większości zawodów olimpijskich w Soczi jest nie więcej niż 200 km<sup>27</sup>. Groźba chaosu w całej republice stanowiłaby dla Rosji zagrożenie dokończenia przygotowań do igrzysk, a nawet ich przeprowadzenia. W takiej sytuacji Moskwa straciłaby nie tylko na prestiżu całego państwa, spadkach akcji rosyjskich firm na giełdzie i pogorszeniu gospodarczym, ale przede wszystkim upadłby mit Władimira Putina, prezydenta zaradnie rządzącego Rosją i stabilizującego ten kraj żelazną ręką.

Rozszerzenie obszaru działalności islamskich bojowników z pewnością odbije się na stanie finansów całego państwa, bowiem w nowe regiony zainteresowania mudzahedinów władze na Kremlu są zmuszone skierować nie tylko federalne siły bezpieczeństwa, ale także cały sztab agentów, którzy będą próbowali powstrzymać dalszy proces destabilizacji dotychczas spokojnych republik, tj. Kabardyno-Bałkarii, Osetii Północnej, Karaczajo-Czerkiesji.

<sup>26</sup> Program zakłada przeciwdziałanie terroryzmowi m.in. poprzez tworzenie sieci monitoringu, wprowadzanie systemów awaryjnego informowania służb mundurowych oraz detektorów metalu, organizowanie konkursów i imprez sportowych celem przeciwdziałania wpływom radykalnej ideologii fundamentalistycznej, organizowanie badań socjologicznych wobec mieszkańców odnośnie efektywności przewidzianych środków na walkę z ekstremizmem (*В Карачаево-Черкесии на профилактику терроризма и экстремизма направят 30 млн рублей*, <http://karachaevo-cherkesia.kavkaz-uzel.ru/articles/179867/> (23 I 2011)).

<sup>27</sup> W. Górecki, *Destabilizacja Kabardyno-Bałkarii: terroryści coraz bliżej Soczi*, „Tydzień na Wschodzie” 2011, nr 7 (167); idem, „Pełzająca” wojna domowa na Kaukazie Północnym, „Komentarze”, 15 III 2011.

## **Rozszerzenie konfliktu kaukasko-islamskiego w ramach Federacji Rosyjskiej poza obszar Kaukazu Północnego**

Bojownicy islamscy destabilizując sytuację w centralnych republikach Kaukazu Północnego mieli ułatwione zadanie w sukcesywnym przenoszeniu struktur podziemnych na tereny coraz to dalej oddalone od ich głównych baz w Dagestanie, Inguszetii i Czeczenii. W ślad za komórkami zakładanymi na nowych obszarach mudżahedini rozpoczęli organizowanie zamachów i walkę ze służbami bezpieczeństwa. W połowie lutego 2011 r. starli się ze służbami na pograniczu Kraju Stawropolskiego, gdzie w stolicy tego kraju już w połowie wcześniejszego roku dokonali zamachu bombowego. W lipcu i sierpniu 2011 r. bojownicy zorganizowali serię zamachów wymierzonych w milicję w Obwodzie Astrachańskim. Do podobnych operacji doszło także w Baszkirii i Tatarstanie, czyli obszarach nie tylko nie sąsiadujących z Kaukazem Północnym, ale wręcz oddalonych o ponad 1500-2000 km. Z kolei republika Kabardyno-Bałkaria, która miała zostać przekształcona przez rosyjskie władze w centrum ruchu turystycznego w związku z organizacją zimowych igrzysk olimpijskich w Soczi w 2014 r., stała się najbardziej niestabilną prowincją po Dagestanie, na całym Kaukazie Północnym. W chwili obecnej plany Doku Umarowa i innych dowódców „Emiratu kaukaskiego” zawiązały się wokół dalszego eksportowania dżihadu na zachodnie ziemie Kaukazu Północnego, aż do Adygeji i Kraju Krasnodarskiego. Dzięki temu mudżahedini będą mogli zakłócić przebieg igrzysk olimpijskich, a wcześniej sabotować rozbudowę infrastruktury olimpijskiej, turystycznej i energetycznej. Cele równie ważne, aczkolwiek wyznaczone na dłuższy okres, dotyczą z kolei rozszerzenia działań podziemia islamskiego na terytoriach Baszkirii i Tatarstanu, aż po Ural. To pozwoliłoby zadać Rosji cios – nie tak jak do tej pory – na pograniczu, ale w samym sercu państwa Putina i Miedwediewa. Efekt propagandowy działalności Umarowa i bojowników islamskich jest na tyle duży, iż powstała strona internetowa wilajetu Idel-Ural, który uznaje zwierzchnictwo „Emiratu Kaukaskiego” oraz proklamowano samodzielny „Emirat Idel-Ural”<sup>28</sup>.

Równocześnie z kolejnymi postęпами mudżahedinów na froncie kaukaskim lub w przenoszeniu działań w stronę Uralu, do Baszkirii i Tatarstanu, komórki podziemia odpowiedzialne za zamachy samobójcze zorganizowały spektakularne ataki terrorystyczne w samej stolicy Rosji, Moskwie. Uśpiona czujność władz na Kremlu przez mylne zapewnienia prezydenta Czeczenii, Ramzana Kadyrowa i Inguszetii, Junus-bek Jewkurowa, iż obaj rozbili lub są na dobrej drodze ku temu, w swoich republikach struktury podziemne, zemściła się po trzykroć. Najpierw 27 XI 2009 r. wyleciał w powietrze z 26 ofiarami pociąg Newskij Ekspres

<sup>28</sup> J. Marczyk, *Kaukaska tożsamość krzywd*, „Nowa Europa Wschodnia” 2011, nr 3-4, s. 75-77.

kursujący na trasie Moskwa-Petersburg<sup>29</sup>. Następnie w marcu 2010 r. w dwóch zamachach w moskiewskim metrze zginęło 39 osób<sup>30</sup>. Trzeci cios zadany władzom rosyjskim przez mudżahedinów miał miejsce 24 I 2011 r. w postaci wybuchu 5-kilogramowej bomby trotylu wypełnionej metalowymi elementami potęgującymi siłę rażenia na moskiewskim lotnisku Domodiedowo. W jego wyniku śmierć poniosło 36 osób, a 180 zostało rannych<sup>31</sup>. Mudżahedini udowodnili w ten sposób, iż są w stanie przenieść swoje działania w każdy punkt państwa rosyjskiego.

### **„Emirat Kaukaski” postępującym zagrożeniem dla bezpieczeństwa i suwerenności państw regionu czarnomorsko-kaspijskiego**

Struktury „Emiratu Kaukaskiego” są na tyle rozbudowane, iż wiele z jego komórek znajduje się poza Kaukazem Północnym. Część z nich działa nawet poza granicami Federacji Rosyjskiej, gdzie ich członkowie w miarę bezpiecznie, z dala od agentów służby bezpieczeństwa, mogą gromadzić fundusze na kontynuowanie wojny, organizowanie zamachów, szkolenie nowych bojowników, zdobywanie i transport na Kaukaz broni<sup>32</sup>. Władze często próbują bezskutecznie zwalczać tego typu komórki występując na drodze dyplomatycznej o ekstradycję bojowników za przestępstwa lub terroryzm do kraju, na terenie którego istnieje dana grupa. Gdy natomiast nie można liczyć na polubowne załatwienie tak delikatnej kwestii, rządy uciekają się w ostateczności do skrytobójczego mordu – za pomocą własnych służb wywiadowczych – na swoim obywatelu. Takie praktyki są szczególnie często stosowane przez kraje zmagające się z grupami terrorystycznymi, załatwia się je „po cichu”, aby nie wywoływać dyplomatycznego skandalu. W ostatnich latach podobne operacje przeprowadzał m. in. wywiad izraelski, np. w Dubaju w 2010 r.

<sup>29</sup> P. Kościński, T. Serwetnyk, *Doku Umarow...*

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> M. Szymaniak, *Terroryści zaatakowali lotnisko w Moskwie*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 19, s. 1; idem, *Masakra na lotniku w Moskwie*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 19, s. 10. Nieco inne dane dotyczące ofiar zamachu na lotnisku Domodiedowo przedstawia tabela 5.

<sup>32</sup> Grupę wspierającą podziemie kaukaskie zlikwidowano np. w Czechach w maju 2011 r. Zatrzymano wtedy 8 osób trzech narodowości działających na terenach różnych państw europejskich. Członkowie tej zakamuflowanej siatki byli związani z dagestańskim Dżamaatem „Szariat”. Zajmowali się oni dostarczaniem bojownikom środków finansowych, fałszywych dokumentów, falsyfikowaniem banknotów, a nawet organizowaniem zamachu terrorystycznego (*Посольство России в Чехии сообщает о задержании членов джамаата „Шариат” из Чечни и Дагестана*, <http://dagestan.kavkaz-uzel.ru/articles/184776/> (3 V 2011); *В Чехии разгромлен „Джамаат”*, <http://www.ekhhokavkaza.com/content/article/24090453.html> (3 V 2011)).

wobec przywódcy Hamasu<sup>33</sup>, czy służby specjalne USA przeciwko Osامية bin Ladenowi<sup>34</sup>. Wiele z takich zamachów nigdy nie udaje się rozwiązać z braku śladów lub jakichkolwiek dowodów, którymi można by obciążyć obcy wywiad. Brak sprawców wcale jednak nie rozwiązuje powstałego problemu. Przez taką operację na terenie obcego kraju, naruszono jego suwerenność, osłabiono wiarygodność na arenie międzynarodowej, uderzając tym samym w jego prestiż.

Na taki szwank została wystawiona Turcja, aspirująca do roli mocarstwa eu-razjatyckiego. Mieszkająca w Stambule emigracja czeczeńska, blisko 2000 osób, od dawna była przedmiotem infiltracji rosyjskich służb podejrzewających o obecność wśród Czeczenów zbiegłych z Kaukazu Północnego bojowników „Emiratu”<sup>35</sup>. Wynik akcji wywiadowczej to śmierć trzech Czeczenów zamordowanych 16 IX 2011 r. w biały dzień z pistoletu 9 mm. Personalalia zabitych były doskonale

<sup>33</sup> J. Przybylski, P. Kościński, *Kiedy rząd ma prawo zabić?*, „Rzeczpospolita” 2012, nr 56, s. 10.

<sup>34</sup> *Osama bin Laden nie żyje*, <http://www.tvn24.pl/raporty/osama-bin-laden-nie-zyje,349> (2 V 2011); *Bin Laden killing caps decade-long manhunt*, <http://edition.cnn.com/2011/WORLD/asiapcf/05/02/bin.laden.dead/index.html?hpt=TI&iref=BN1> (2 V 2011); *Osama bin Laden killed in Pakistan*, <http://www.aljazeera.com/news/americas/2011/05/2011522132275789.html> (2 V 2011).

<sup>35</sup> Praktyka skrytobójczego zabijania działaczy, polityków, dowódców czeczeńskich przez rosyjskie służby specjalne była stosowana od początku konfliktu czeczeńskiego, a po jego przekształceniu w konflikt kaukaski, została rozszerzona na bojowników także innych narodowości z Kaukazu Północnego. Zginęli w ten sposób m.in.: Dżochar Dudajew, pierwszy prezydent Republiki Czeczenii został zabity w 1996 r. w tajemniczych okolicznościach, prawdopodobnie w zamachu dokonany przez FSB (Z. Szmyd, *Republika Czeczeńska w walce o niepodległość*, Warszawa 2000, s. 38-39); słynny dowódca Emir Chattab został zamordowany wiosną 2002 r., gdy FSB zwerbowało jednego z bojowników i przez niego dostarczyło Chattabowi zatruty list nasączony neurotoksyną (I. Kaliszewska, *Czeczeńska pielgrzymka*, „Nowa Europa Wschodnia” 2010, nr 3-4, s. 151-152; M. Kuleba, *Czeczenia. Miecz Proroka*, Warszawa 2002, s. 12); w 2003 r. w Katarze dwóch rosyjskich agentów, przy współpracy z sekretarzem rosyjskiej ambasady, zamordowało wiceprezydenta Czeczenii, Zelichmana Jandarbijewa (W. Lorenz, *KGB zabija w Stambule*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 236, s. 8); kolejny prezydent Czeczenii, Asłan Maschadow, został zabity w 2005 r. (Z. Szmyd, *op.cit.*, s. 40; M. Falkowski, *Czeczenia między kaukaskim dżihadem a „ukrytym” separatyzmem*, s. 13; idem, *Czeczenia i Kaukaz Północny...*, s. 54). Rosyjskie służby wywiadowcze były również wykorzystywane do mordowania obywateli niewygodnych dla kremlowskich władz. Za krytykę decydentów rosyjskich na temat wojny w Czeczenii zapłacił życiem były podpułkownik KGB i FSB, Aleksander Litwinienko, który został w Wielkiej Brytanii w 2006 r. otruty toksycznym izotopem polonu 210 (*В Лондоне отравлен Александр Литвиненко*, <http://grani.ru/Politics/World/Europe/m.114238.html> (11 XI 2006); *Alexander Litvinenko murder: British evidence 'shows Russia involved'*, <http://www.guardian.co.uk/world/2012/dec/13/alexander-litvinenko-murder-british-evidence-russia> (13 XII 2012); *Who was Alexander Litvinenko?*, <http://www.bbc.co.uk/news/uk-19647226> (13 XII 2012). Oprócz Litwinienki rosyjskie władze próbowały także zlikwidować na brytyjskiej ziemi oligarchę Borysa Bierzowskiego. O nieudanej ekstradycji, a następnie zamachu na Bierzowskiego i szerszej działalności wywiadu rosyjskiego w Wielkiej Brytanii. Zob. K. Hignett, *Biznesmen, uchodźca, morderca, szpieg*, „Nowa Europa Wschodnia” 2012, nr 3-4, s. 25-37.



znane, jeden z nich był zastępcą lidera podziemia kaukaskiego, a dwaj inni szeregowymi członkami tej organizacji. Tureckie służby dały się zaskoczyć swoim rosyjskim odpowiednikom, którzy zdążyli, po zakończonej sukcesem akcji, opuścić kraj nad Bosforem. Mimo to wywiad Ankary szybko ustalił, iż w operacji brało udział co najmniej osiemro agentów rosyjskich, dowódcą oddziału zabójców był Aleksander Żarkow, a w skład grupy wchodziła Maria M., która wraz ze swoim mężem Czechenem, dostarczała Rosjanom informacje wywiadowcze. Turcja już wcześniej podejrzewała rosyjski wywiad o zamordowanie trzech innych czecheńskich bojowników, ale brakowało uzasadniających to przypuszczenie dowodów. Zamach w Stambule jest potwierdzeniem wydanego przez Władimira Putina w 2006 r. dekretu umożliwiającego władzom rosyjskim zabijać terrorystów w każdym zakątku na świecie<sup>36</sup>, a dla sąsiednich krajów ostrzeżeniem przed przyjmowaniem wszystkich uchodźców z Kaukazu Północnego.

Emigracja narodów kaukaskich znajduje się niemal w każdym sąsiadującym z Rosją państwie. Daje to federalnym służbom bezpieczeństwa usprawiedliwione pozwolenie na penetrację uchodźców kaukaskich lub innych wrogów Federacji Rosyjskiej, szpiegowanie na terenie tych państw, w których schronienie znaleźli oprócz uchodźców, także mudżahedini. Argumenty działania na rzecz swoich obywateli są często wykorzystywane przez władze rosyjskie dla ukrycia właściwych, partykularnych interesów Kremla, związanych z odbudową strategicznych wpływów na obszarze WNP lub szerzej Eurazji, czy ekspansją rosyjskich podmiotów gospodarczych zwłaszcza w sektorze energetycznym. Po części więc „Emirat Kaukaski” i jego członkowie stają się zagrożeniem dla bezpieczeństwa i stabilności krajów regionu czarnomorsko-kaspijskiego. Obecność w ich granicach bojowników islamskich z Kaukazu Północnego, a w ślad za tym rosyjskich służb, osłabia te państwa, naraża je na szwank, utratę prestiżu, czy nawet wystawia na rosyjskie oskarżenia o wspieranie terrorystów. Z drugiej jednak strony bezpieczne przebywanie mudżahedinów w sąsiednich krajach i prowadzenie tam przeciwko Rosji wrogiej działalności, zmusza niejako Moskwę do organizowania kolejnych operacji polegających na likwidacji członków podziemia kaukaskiego nawet za cenę utraty dobrych stosunków dyplomatycznych. Skutkiem takiej polityki będzie z pewnością wzrost nieufności państw regionu czarnomorsko-kaspijskiego wobec Rosji, czy nawet postępująca wrogość prowadząca do zamknięcia granic dla obywateli rosyjskich lub w skrajnych przypadkach aż do zamrożenia dwustronnych stosunków.

<sup>36</sup> W. Lorenz, *op.cit.* Nie tylko Rosja z powodzeniem likwiduje wrogów swojego państwa, np. bojowników islamskich czy działaczy opozycyjnych. Także podziemie kaukaskie (konkretnie ruch dagestański) wyspecjalizowało się w aspekcie skrytobójczych mordów, tworząc mobilne grupy specjalne (tzw. Specjalne Grupy Operacyjne), które zajmowały się likwidowaniem fizycznym osób z resortów siłowych, np. urzędników lub wysokich rangą oficerów (M. Gawęda, *Dagestan w ogniu (1)*, „Komandos” 2011, nr 1, s. 28).

Jest wielce prawdopodobne, iż w przyszłości będzie dochodziło do kolejnych naruszeń suwerenności, zarówno Turcji, jak i innych podmiotów regionu czarnomorsko-kaspijskiego, przez rosyjskie służby wywiadowcze w celu dokonania zabójstw lub porwań bojowników, z powodu przebywania w miastach tych państw diaspory czeczeńskiej i ogólnie kaukaskiej. Chroniący się wśród jej członków bojownicy „Emiratu Kaukaskiego”<sup>37</sup> będą stale przyciągali agentów rosyjskiego wywiadu i narażali poszczególne kraje na osłabienie i infiltrację tych służb.

Protest czeczeńskiej diaspory w Stambule, a następnie demonstracja 24 IX 2011 r. uchodźców czeczeńskich pod rosyjskim konsulem, nie wpłynął na radykalne pogorszenie relacji turecko-rosyjskich<sup>38</sup>, choć stał się kolejnym czynnikiem, obok problemu syryjskiej wojny domowej, tarczy antyrakietowej, rurociągu South Stream, przedłużającym napięcie na linii Ankara-Moskwa. Z pewnością dalsze zaognienie stosunków ze względu na kwestię kaukaską (dawniej czeczeńską) może przywrócić poparcie obu państw dla separatystów, Turcji dla Czeczenów-ludów kaukaskich, natomiast Rosji dla Kurdów. Doprowadziłoby to do pogorszenia wzajemnych relacji, odbiło się niekorzystnie na ich pozycji, w szczególności Turcji, gdyż po raz kolejny w ostatnich dwóch latach zweryfikowałoby słabość jej polityki zagranicznej „zero problemów z sąsiadami”.

## Podsumowanie

Spośród licznych problemów i wyzwań stojących przed Rosją i jej przywódcą Władimirem Putinem konflikt kaukaski na Kaukazie Północnym nabiera coraz większego znaczenia dla Kremla. W poprzednich dwóch, trzech latach nie

<sup>37</sup> Wacha Umarow, brat lidera podziemia kaukaskiego Doku Umarowa, przebywa w Stambule (*Брат Докку Умарова: боевиков снабжают власти Чечни*, <http://chechnya.kavkaz-uzel.ru/articles/164705/> (27 I 2010)). O to samo oskarżało przywódcę islamistów czeczeńskie FSB, które informowało, iż Doku Umarow wydaje z Turcji rozkazy przez swoich podwładnych (*Раненый Докку Умаров лечится в Турции, сообщил источник в УФСБ Чечни*, <http://chechnya.kavkaz-uzel.ru/articles/185322/> (12 V 2011)).

<sup>38</sup> Kwestia czeczeńska i kwestia kurdyjska były problemem w stosunkach turecko-rosyjskich od I wojny czeczeńskiej. Naturalnym było popieranie przez Turcję braci muzułmanów – Czeczenów. Lobby diaspory kaukaskiej, w tym czeczeńskiej, skutecznie wpływało na tureckie władze. Do tego stopnia, że Ankara wysuwała krytyczne oceny pod adresem polityki rosyjskiej w Czeczenii. W odpowiedzi padały rosyjskie oskarżenia, iż Turcy pobłażliwie patrzą na działania separatystów czeczeńskich, organizacje społeczne, które wspierają ich finansowo, logistycznie, medycznie. Niekiedy nawet obciążano za to tureckie służby specjalne. Ankara z kolei zarzucała Moskwie wsparcie dla Kurdów przebywających w Rosji, związanych z terrorystyczną organizacją Partią Pracujących Kurdystanu (PKK) zabiegającą o autonomię lub utworzenie państwa na terytorium tureckim (M. Menkiszak, *W stronę strategicznego partnerstwa? Stosunki turecko-rosyjskie na progu XXI wieku*, [w:] *Turcja po rozpoczęciu negocjacji z Unią Europejską – relacje zagraniczne i sytuacja wewnętrzna*, cz. II, „Raport” [Ośrodek Studiów Wschodnich], [marzec] 2008, s. 75-76).

poświęcano wydarzeniom w tym regionie zbyt dużej uwagi, koncentrując się raczej na światowym kryzysie finansowym i możliwych z tego powodu zagrożeniach gospodarczych dla Federacji Rosyjskiej i jej eksportu ropy i gazu. Obecnie przyczyną większego skupienia się władz na sytuacji na Kaukazie Północnym jest organizacja przez Rosję XXII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi w dniach 7-23 II 2014 r. Dwanaście miesięcy, które pozostały do rozpoczęcia olimpiady są z pozoru dla władz krótkim okresem, zwłaszcza, że nie wszystkie obiekty sportowe zostały jeszcze wybudowane<sup>39</sup>. Z drugiej jednak strony, dla kaukaskich mudżahedinów owe dwanaście miesięcy to bardzo długi okres czasu, na tyle długi, iż należy się spodziewać wzmożenia działalności islamskiego podziemia w celu dalszej destabilizacji kolejnych republik tego obszaru. W długofalowej perspektywie celem bojowników jest utworzenie „Emiratu Kaukaskiego”, islamskiego państwa na Kaukazie Północnym opartego na prawie szariat. Natomiast w krótkim okresie celem islamistów jest przeniesienie działań zbrojnych do zachodniej części tego regionu dzięki czemu będą mogli zadać Rosji ogromny cios – spróbować przeszkodzić w przygotowaniach do olimpiady lub nawet w jej odbyciu się w Soczi. Mudżahedini kaukaski, tak samo jak wszyscy terroryści, prowadzą działania obliczone na efekt medialny, skandal, którego echa dotrą do jak największej liczby widzów na świecie. Należy więc sądzić, iż bojownicy będą chcieli „ukraść” sławę, poklask, prestiż Rosjanom organizującym olimpiadę i skierować uwagę międzynarodowej opinii publicznej na własne dążenia utworzenia islamskiego państwa na Kaukazie Północnym oderwanym i wolnym od Federacji Rosyjskiej.

Działalność podziemia kaukaskiego nie jest jednak problemem jedynie dla rosyjskich władz centralnych. Konflikt kaukaski jest jak rak, który zżera kolejne części imperium. Jego niszczyielska siła opanowała już większość Kaukazu Północnego, od 2011 r. znajduje ujście poza tym obszarem dotykając szereg innych terytoriów Federacji m.in. obwód astrachański, Kraj Stawropolski, Baszkirię, Tatarstan, Ural. Obecnie natomiast dotyka również sąsiednie państwa, czego przyczyną jest chroniąca się w ich granicach diaspora czeczeńska i ogólnokaukaska. Mudżahedini, ukrywający się przed rosyjskim wymiarem sprawiedliwości wśród uchodźców z Kaukazu, stają się zagrożeniem dla podmiotów regionu czarnomorsko-kaspijskiego. Narażają sąsiednie państwa na pogorszenie stosunków dyplomatycznych z Rosją, na pogorszenie ich bezpieczeństwa, naruszenie suwerenności, utratę prestiżu na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim ściągają na ich terytorium rosyjskich agentów infiltrujących wrogów Federacji, ale również owe kraje.

<sup>39</sup> Zob. *Putin niezadowolony z opóźnień w Soczi*, <http://www.rp.pl/artykul/978181.html> (6 II 2013); *Putin dymisjonuje za Soczi*, <http://www.ekonomia24.pl/artykul/705487,978469-Lecaglowy-w-Soczi.html> (7 II 2013).

Dalszy taki bieg wypadków na Kaukazie Północnym może spowodować, iż „Emirat Kaukaski” radykalnie pogłębi destabilizację Federacji Rosyjskiej oraz przeniesie wiele zagrożeń do innych państw regionu czarnomorsko-kaspijskiego.

## Summary

Adam Pawłowski

### **„Caucasian Emirate” as a deepening factor in the destabilization of the Russian Federation and the Black Sea-Caspian region**

The article discusses the current problem of the Caucasus Emirate and the negative factors that accompany the creation of an Islamic state in the North Caucasus by Islamic militants. Caucasian underground activity has been increasing each year, becoming a source of destabilization of the Russian Federation and the ongoing threat to the security and stabilisation of the Black Sea-Caspian region entities.

**Adam Pawłowski** – mgr historii, mgr politologii, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II